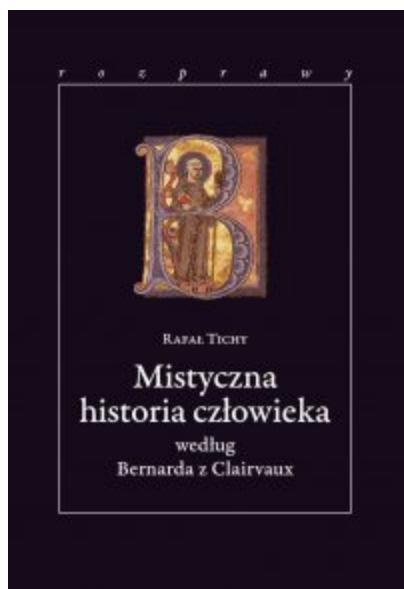


Mistyczna historia człowieka według Bernarda z Clairvaux - Rafał Tichy

W różny sposób próbowano w ciągu wieków określić istotę człowieka, wskazać na to, co wyróżnia go spośród innych stworzeń, decyduje o jego tożsamości i pozwala mu spełniać się jako osobie. Mówiono więc, że człowiek to zwierzę rozumne, zdolne do abstrakcyjnego myślenia, do posługiwania się mową, do tworzenia kultury, do podporządkowania sobie przyrody i podboju kosmosu. W tym wszystkim i w wielu jeszcze innych rzeczach widziano jego wyjątkowość i wielkość.



W różny sposób próbowano w ciągu wieków

określić istotę człowieka, wskazać na to, co wyróżnia go spośród innych stworzeń, decyduje o jego tożsamości i pozwala mu spełniać się jako osobie. Mówiono więc, że człowiek to zwierzę rozumne, zdolne do abstrakcyjnego myślenia, do posługiwania się mową, do tworzenia

kultury, do podporządkowania sobie przyrody i podboju kosmosu. W tym wszystkim i w wielu jeszcze innych rzeczach widziano jego wyjątkowość i wielkość.

Mistyczna historia człowieka według Bernarda z Clairvaux

Rafał Tichy

wydawca: Flos Carmeli

ilość stron: 326

WSTĘP

W różny sposób próbowano w ciągu wieków określić istotę człowieka, wskazać na to, co wyróżnia go spośród innych stworzeń, decyduje o jego tożsamości i pozwala mu spełniać się jako osobie. Mówiono więc, że człowiek to zwierzę rozumne, zdolne do abstrakcyjnego myślenia, do

posługiwania się mową, do tworzenia kultury, do podporządkowania sobie przyrody i podboju kosmosu. W tym wszystkim i w wielu jeszcze innych rzeczach widziano jego wyjątkowość i wielkość.

Bernard z Clairvaux, średniowieczny mnich i jeden z największych mistyków chrześcijańskich, wielkość tę dostrzegał przede wszystkim w tym, że człowiek jest *capax Dei* – otwarty na Boga. Na czym to otwarcie miałoby polegać? Przede wszystkim na zdolności do szukania Boga, poznawania Go i miłowania, ostatecznie zaś na powołaniu, aby coraz bardziej miłując Go i poznając podążać za Nim do miejsca, które mistycy określają jako trzecie niebo, obłok niewiedzy lub królewska komnata. Człowiek jest otwarty na Boga po to, by móc przylgnąć do Niego i ujrzeć Jego oblicze. Według Bernarda, wielkość i wyjątkowość człowieka wyraża się w dużo większym stopniu właśnie w tym mistycznym powołaniu, niż w czymkolwiek innym. Jako *capax Dei* każdy człowiek jest w głębi swej natury wezwany by zobaczyć to, co ujrział Mojżesz wchodząc w obłok skrywający Boga, usłyszeć to, czego dowiedział się św. Paweł porwany do trzeciego nieba, i doświadczyć tego, co przeżył Bernard wchodząc do królewskiej komnaty swego Oblubieńca. Tylko odpowiadając na to powołanie możemy spełnić najgłębsze pragnienie naszej natury, w pełni być sobą, w pełni realizować nasze odwieczne przeznaczenie.

Choć więc Opat z Clairvaux kierował swoją naukę głównie do powierzonych jego pieczy mnichów, choć uważał ich ze względu na warunki, w jakich żyli, za szczególnie predestynowanych do zrozumienia i przyjęcia tej nauki, to pragnął rozpalić w nich ten „mistyczny” płomień, którego zarzewie kryje się w każdym z nas. W tym sensie jego mistyczna nauka jest skierowana do każdego. Czy jednak nie przecenił wielkości człowieka – naszej wielkości? Trudno w

nią przecież uwierzyć, gdy spojrzy się bez upiększeń na samego siebie, na naszą ludzką kondycję, na nędzę, grzech i zło, do którego wydajemy się zdolni przede wszystkim. Bernard dobrze wiedział, że wzywając nas do mistycznego wzlotu, wzywa kogoś, kto tkwi w otchłani grzechu. Wiedział o tym, gdyż zawsze wystrzegał się mówienia tego, co nie wypływałoby z jego własnego doświadczenia i nie byłoby wplecione w historię jego życia. Historię nie tylko mistycznych porwań, ale też upadków, nawróceń i bolesnych duchowych zmaganiań. To właśnie z historii swego życia w pierwszym rzędzie czerpał naukę o nędzy i wielkości człowieka.

przeczytaj cały wstęp, fragment książki oraz przejrzyj jej spis treści